

MNIEJ KONTROLERÓW NA DYŻURZE? KO WYSTĄPI O KONTROLĘ BEZPIECZEŃSTWA RUCHU LOTNICZEGO

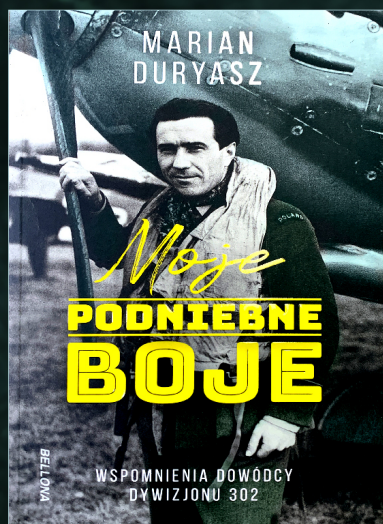
Posłowie KO zapowiedzieli w poniedziałek wystąpienie do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego o kontrolę i przedstawienie audytu bezpieczeństwa ruchu lotniczego w Polsce. Ma to związek z ujawnieniem informacji o redukcji liczby kontrolerów lotów.


Program "Czarno na białym" TVN24 ujawnił w poniedziałek, że z powodu pandemii Polska Agencja Żeglugi Powietrznej zredukowała liczbę kontrolerów lotów. Często zdarza się, że na dyżurze jest tylko jedna osoba. "Ta decyzja może mieć wpływ na bezpieczeństwo wszystkich pilotów i pasażerów" - podano.

W ocenie posła KO Marcina Kierwińskiego decyzja o zmniejszeniu liczby kontrolerów lotów "w państwie tak szczególnie doświadczonym katastrofą lotniczą jak Polska" to wyraz "skrajnej nieodpowiedzialności i skrajnego braku logiki". Poseł KO zapowiedział wystąpienie do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego o kontrolę i przedstawienie audytu bezpieczeństwa ruchu lotniczego w Polsce. "Będziemy oczekiwali, że prezes ULC sprawdzi, w jaki sposób realizowane są te nowe procedury" - dodał. "Jedno jest pewne: nie może być zgody na oszczędzanie na bezpieczeństwie Polaków. Takie nielogiczne przepisy to realne zagrożenie dla życia i zdrowia każdego z nas" - podkreślił Kierwiński.

Z kolei poseł KO Maciej Lasek zwracał uwagę, że po wprowadzeniu nowego systemu, 13-krotnie wzrosła liczba incydentów związanych z zagrożeniem bezpieczeństwa lotów w ruchu lotniczym. Polityk zaapelował do p.o. prezesa Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej Janusza Janiszewskiego. "Panie prezesie, znamy się i szanujemy wzajemnie. Jest pan kontrolerem. Bardzo proszę i apeluję o to, żeby jak najszybciej przychylić się do opinii pana kolegów kontrolerów, którzy wskazują, że jeden kontroler na stanowisku to jest zdecydowanie za mało, żeby zapewnić bezpieczeństwo pasażerów w polskich samolotach" - powiedział.

Z informacji podanych przez TVN24 wynika, że od kwietnia 2020 r. Polska Agencja Żeglugi Powietrznej zezwoliła na pracę kontrolerów ruchu lotniczego w trybie jednoosobowym (tzw. Single Person Operations, SPO). Dotychczas standardem była zawsze druga para oczu, co ma zmniejszać ryzyko pomyłki. Podobnie jak w kokpicie samolotu jest dwóch pilotów. Z materiałów, do których uzyskali dostęp dziennikarze TVN24, wynika, że w ciągu pierwszych pięciu miesięcy od wprowadzenia tego systemu, kontrolerzy zgłosili ponad 40 incydentów. Dla porównania, podobne incydenty w ciągu dwóch ostatnich lat wydarzyły się trzy, zanim jeszcze nie wprowadzono systemu jednego kontrolera - wskazują autorzy reportażu.



W 80 rocznicę Bitwy o Angię 
polecamy
wspomnienia dowódcy dywizjonu 302

[Sklep.Defence24](http://Sklep.Defence24.pl)

Reklama